



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:

Ua miejscowych i zamiejscowych	
Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	" 3.—
Kwartalnie	" 1.50
Miesięcznie	" 50

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Alja II Nr. 38, telefon Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.

Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
Redakcja nie zwraca: za artykuły, nie oznaczone sgrty omy, honorarium redakcji.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje wszystkie księgarnie.
W Warszawie: Biuro Drukarzów Ungra, Wierzbowa 8, Bona Handlowy L. i E. Metal i S-ka Krad. Przed. 53.
Księgarnia Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 118, w Mokrota L. i E. Metal i S-ka, Alura ogłoszeń L. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 128, w Sosnowcu W. Radzicki, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jedna wiersz lub jego miejsce na I-iej stronie 30 k., na IV-iej 10 k. Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k. Nadane za wiersz 30 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop; za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowski” na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jest p. Wacław Radzicki (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentantem „Gonia Częstochowski” na terenie Zagłębia Dąbrowskiego jest p. J. Kolesiński (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Prenumeratę na „Gonia Częstochowski” i ogłoszenia w Sosnowcu przyjmuje pan J. Kolesiński.

Czas odnowić przedpłatę na 1908 rok.

Prosimy o wczesne zamówienia, gdyż od tego zależy dalsza punktualna przesyłka pisma. Zwracamy uwagę prenumeratorów zamiejscowych, że prenumeratę trzeba odnowić przed upływem b. miesiąca i roku, inaczey bowiem wysyłanie pisma zostanie przerwane.

Teatr miejscowy. dziś: „PANTAUDEUSZ” Obraz dramatyczny w 4-ach aktach, z poematu Adama Mickiewicza.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.

ZMIANA PROGRAMU Lokal ogrzany. (Patrz ogłoszenie.)

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC
Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.
I Alja 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon 108.

KAUCJONOWANE
Biuro Ogłoszeń
I. BUCHWEITZ
Warszawa,
Marszałkowska 120, tel. 43-52.
Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę do wszystkich 1410 pism. 20-6

Buchalteryj
rachunkowości handlowej, korespondencji, prawa wekslowego i handlowego, ekonomji i wszelkich czynności kantorowych praktycznej i teoretycznej gruntuwie nauca. i na samodzielnych buchalterów przysposabia **Z. Gregor**, Teralna 24, Telef. 111. Cena umiarkowana miesięcznie, początek dnja 4 stycznia r. b.

Od dnia 2 stycznia 1908 r. gryw. codziennie Sławna w całej Europie
Węgierska Trupa Tancerzy i śpiewaków
DOBOSZ
w towarzystw, oryginalnej kapeli cygańskiej słynnego kapelmistrza BELI JONASZ Budapesztu
Fenomenalna, koncertowa suwaczka operowa **Marja LADANI**
3-1 **Józef Szyjański**.
Restauracja Hotel Warszawski Sosnowiec.

KALENDARZYK.
D 4 Stycznia.
Imiona chrześcijańskie—dziś Tytusa B. jutro Telesfora
Wschód słońca: godz. 8 m. 14, zachód godz. 3 m. 52.
Przybyło dnia: 9 godzin 4 minuty.
Wiadomości historyczne: 1918. Zwycięstwo Rosjan pod Iwerem. 1973. Sejm paacyfikacyjny w Warszawie. — 1717. Sejm zwany niemym.

Nasza placówka.
Od czasu założenia kolei herbńskiej i uzyskania dogodnej komunikacji z zagranicą, zakorzenił się u nas zwyczaj nabywania w Prusach wszelkiego rodzaju gotowej odzieży, bielizny i innych przedmiotów codziennej potrzeby.
W tym celu licznie zwiedzane są Katowice, Lubliniec i Mysiołowie, najbliższej granicy leżące.
Zawdzięczając też wszechstronnemu popieraniu przez społeczeństwo polskie, miasta te stają się poważnymi ogniskami handlu i przemysłu — z uszczerbkiem dla stanu ekonomicznego

39 **A. K. Greene.**
Zbrodnia w Grammercy Park.
CZEŚĆ PIERWSZA.
(Dalszy ciąg).
— Jakiego koloru był rękaw jego ubrania? Pamiętasz pan ten szczegół?
Nowy zawód.
— Nie miał na sobie ubrania. Widziałem rękaw koszuli.
Rękaw od koszuli! to nie mogło być żadną wskazówką. Wyraz zniechęcenia. odbił się na wszystkich twarzach, dopiero wystąpienie nowego świadka je rozproszyło.
Tym razem był to jeden z posługaczy hotelowych, który w tym dniu pełnił służbę. Zeznanie jego było krótkie i nie wykazało nowych szczegółów. Zagadkowi goście zrywali go kilka razy ale polecenia wydawali zawsze przez zamknięte drzwi. Ani razu nie wpuszczono go do pokoju.
Po nim przyszła kolej na służącą hotelową, która zeznała, że była raz w pokoju podczas pobytu tych dziwnych gości. Widziała ich oboje, ale tylko z tyłu; nie odwrócili się ani razu. Pan Pope stał przy oknie prawie zakryty firankami, a pani Pope zajęta była przy szafie. Oboje mieli jeszcze na sobie płaszczyki podróżne, bo przybyli zaledwie przed chwilą.

Zapytana o wygląd pokoju po ich odejściu, odpowiedziała, że znalazła duży pieru pakunkowego z firmą magazynu Altna, ale nie więcej.
— Jakto, ani koperty, ani spinki, kawałka listu jakiego, pozostawionego biurku lub na stole?
— Nic a nic, o ile pamiętam. Prawda, że śmiesznie wyglądali, ale w hotelu często miewamy takich dziwnych gości, a mnie głównie obchodzi, czy dostane jaki napiwek. Ci państwo należą do takich, którzy mi nie dają.
— Czy sprzątałście pokój po ich odejściu?
— Zawsze to robie, ale pewnie odjechali dość późno, zamiotam pokój dopiero nazajutrz.
— I zapewne wyrzuciliście śmieci?
— Naturalnie. Chyba pan nie wymaga abym je chowała jakby co kosztownego.
— Jednak byłoby dobrze, żebyś je zachowała—mruknął sędzia. Kilka włosów spadłych z grzebienia mogłyby posłużyć do sprawdzenia tożsamości osoby.
Wezwany odzwierny hotelow, zeznał, że będąc tego dnia na służbie, zauważył tę parę w chwili ich odjazdu. Oboje nieśli paczkę a u waga jego zwrócił niemodny i dłu płaszczyk mężczyzny a przytem jakby chęć wykrycia się. Kobieta, jakesmy już mówili, była zakryta woalką, a mężczyzna trzymał paczkę, że mu prawie całą twarz zasłaniała.

— Więc gdybyś tego pana zobaczył, nie poznałbyś go?—zapytał sędzia.
— Z pewnością nie— była krótka odpowiedź świadka.
Podczas gdy powracał na swoje miejsce, przemówił sędzia.
— Sprawdziłście panowie, że osoby, które się zapisały pod nazwiskiem państwa James Pope z Filadelfi, opuściły hotel D... okryte długimi płaszcami, przeznaczonymi widocznie dla ukrycia ich osobistości. Będziemy teraz śledzić te parę w ich wędrówce i zobaczymy, co zrobili z płaszcami, odkrywającymi ich tak dobrze. Wezwać Seth Browna.
Na te słowa, powlócząc nogami, zbliżył się człowiek tak wyraźnie przedstawiający typ stangreta, że zbytecznym było pytać go o zajęcie. W jego to fiakrze para, którą się zajmujemy, opuściła hotel. Pamiętał to dobrze, bo mężczyzna z góry mu za kurs zapłacił, polecając zatrzymać się na północnym rogu Madison-Square. Następnie...
Ale sędzia mu przerwał i zapytał, czy widział twarz tego pana w chwili placenia?
— Nie widziałem, bo było zupełnie ciemno.
— Czy nie wydało ci się dziwnym, że za kurs z góry płacono?
— Tak, ale to co nastąpiło, było jeszcze dziwniejsze. Po doręczeniu mi pieniędzy zbliżył się do mnie raz jeszcze i powiedział glosem przyciszonym: (d. c. n.)

Wykonawca: pomnik, figur, portrety, otaz, reboty przy budowach kościołów, jako też i każde reboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-
dzące, od najwycieńszych do najwytworniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranic-
nych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od rzeźbiarstwa i wszelkie reboty sarkofagów. Zakład podaje imię
się wykonawcą reboty w miejscowościach najbliższych, fabryk, rzutaki i karykatury na kądle za darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamioniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Alja III dom wlezw. 222

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE Zakład i Elektro-Mechaniczny
Alja III 58. ślusarski
Wykonawca wszelkie reboty żelazne i mosiężne.
Specjalności: budowa wag dziesiątych, stołowa i aptekarskich, jakoteż regulowanie takowych, reboty tokarsko-mechaniczne, zakładanie piorunochronów, telefonów dzwonych elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, pomp łukowych, maszyn do pisania, kinematografów, gramofonów, wycimarek, aparatów lekcyjnych, kinematogra-
fów itp. Za dokładne i staranne wykonanie rebot zakład gwarantuje.

naszego kraju, przechodzącego i tak, wskutek czasów niespokojnych, ciężkie chwile kryzysu.

Prasa nasza, stojąca na straży dobra ludności, niejednokrotnie już zwracała uwagę publiczną na tę plagę, przytaczała autentyczne fakty aroganckiego obchodzenia się Niemców z klientelą polską i usiłowała drogą perswazji i przestróg wpłynąć na ogół, aby zaniechał z nimi wszelkich stosunków handlowych.

Pokazuje się jednak, że były to głosy wołającego na puszczy: kupcy i przemysłowcy nasi w dalszym ciągu ogromnie narzekają na współzawodnictwo ze strony niemieckiej, a zwłaszcza pruskiej.

Zdarzają mi się często sposobności—mieszającą w pobliżu granicy, przebywania w Prusach, gdzie zawsze spotykam wielu rodaków, przybyłych tu celem zaopatrywania się w najrozmaitsze towary, a podczas niedziel i świąt, poprostu, mrowi się tam od klientów, składających się z wszelkich warstw naszego społeczeństwa.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że okolicznością, wywołującą obecny stan rzeczy, jest zachwalana powszechnie taniść tamtejszych wyrobów.

Pozorna ta taniść, w teraźniejszych trudnych warunkach bytu, jest bezsprzecznie tym błędnym czołkiem, wabiącym łatwowiernych do robienia oszczędności na nabywaniu towarów pruskich.

Na zasadzie danych, zaczerpniętych u źródeł, w Prusach dostać można np. paltó dla dorosłego mężczyzny za 12 rb., a garnitur męski za 10 rb.

Jednakże wyroby te, jakkolwiek odznaczają się efektownym wyglądem, są najgorszej jakości: doświadczenia dowiodły, że paltó lub garnitur w powyższych cenach, noszone kilkakrotnie na deszczu, skurczą się, tracą barwę, prują—słowem dalsze ich użycie staje się niepopożebnym. Jeżeli zaś uwzględnimy koszty podróży, stratę czasu i inne wydatki, związane z kupnem danego przedmiotu, to z pewnością dojdziemy do przekonania, że u nas bez zbytecznego zachodu otrzymamy można podobną tandetę za też samą cenę.

Już z tych względów pojąć nie można, dlaczego Polacy jeżdżą za granicę dla kupowania towarów w Prusach, którzy ich przesładują i wyzyskują.

Ażeby nie być gołosłownym, pozwolę sobie dać przykład, jak „kulturalni“ Niemcy traktują klientelę polską.

Otóż niedawno znajomy mój, p. X., będąc w Katowicach, zaszedł do pierwszorzędnego magazynu konfekcji męskiej—w celu kupienia paltó.

Z dużej ilości znajdujących się tam paltó, wybrał dwa: za jedno żądano 45 marek, a za drugie 35.

Tu zaznaczyć muszę, że w każdym niemal handlu niemieckim widnieją napisy, głoszące o stałych cenach.

W praktyce jednak Niemcy ceną nie sięstychanie, górując może pod tym względem nad resztą świata handlowego.

Oto p. X. wytargował droższe paltó za 30 mk.

Miał już uiszczyć należność, ale dla upewnienia się, czy nie zostaje oszukany, zaproponował Niemcowi, że weźmie tańsze paltó za rzeczony cenę, to bowiem lepiej mu się podoba.

Niemiec nie zgodził się na to i, wobec nalegań pana X., oświadczył mu: że tańsze paltó kosztuje ostatecznie 35 marek.

Widząc tak bezczelną spekulację kupiecką, znajomy mój nic nie kupił i sklep opuścił.

Posypały się za nim obelgi, ktorými Niemcy posługują się przeciw Polakom: „Du polnische Sch... etc.

Opamiętałmy się więc, uprzymiśnijmy sobie w przyszłości niesłychaną krzywdę, jaką rząd pruski wyrządził Polakom przez uchwalenie projektu przymusowego ich wyłączenia z ziemi ojczystej i wypowiedzmy, w granicach możliwych, bojkot przywozowi towarów pruskich.

W Warszawie, jak wiadomo, kwestja bojkotu żywo zainteresowała wszystkie sfery społeczne.

Na ohytem tam niedawno zgromadzeniu, zdecydowano jednomyślnie zorganizować: „Ligę popierania wytwórców krajowej“. Byłoby, moim zdaniem, bardzo pożądanym, aby i u nas, gdzie każdy na własną rękę popiera Niemców, utworzyła się podobna instytucja, która działając solidarnie z ligą stołeczną, przyczyniła by się wiele do podniesienia swojskiego przemysłu i dobrobytu ludności.

„Goniec Częstochowski“ w myśl artykułu z dnia 20 z. m., postąpił bardzo zaszczytnie, że, zrzekając się oszczędnych stać zysków, postanowił zaniechać dalszego reklamowania firm pruskich.

Obv za przykładem tym posyły i inne piśma oolskie, szczególnie na pograniczu wydawane!

Przy okazji pozwolę sobie poruszyć także inną niemniej ważną kwestję.

W Katowicach wniesiony został nowy, imponujący gmach teatralny, kosztem, podobno pół miliona marek.

Rozpoczynając budowę teatru, dyrekcja jego i ogół tamtejszy nie tailli tego, że spodziewają się przyszłego poparcia z naszej strony.

I nie omylili się: sosnowiczanin zwłaszcza liczenie nieczęszczają do tamtejszego teatru.

Niemcy zamierzają nawet uruchomić specjalne wieczorowe pociągi — dla udogodnienia mieszkańcom Zagłębia zwiedzania ich teatru.

Bojkot należałoby zastosować i w tym kierunku.

C) się tyczą Częstochowy, nieporównanie większej od Katowic, to posiada ona budynek teatralny, który wewnątrz i zewnątrz swym wyglądem, uraga wprost wszelkim wymaganiom estetycznym, na wysokości których stać powinna świątynia Szatki.

Zaiste, jaka niezrozumiana obojętność panuje u nas pod tym względem, bo nawet, jako przedsiębiorstwo prywatne, wybudowanie odpowiedniego teatru rokuje zyski.

Wobec jednak braku inicjatywy prywatnej, ogół nasz uwzględniając niezbędną potrzebę kulturalną, powinien niezwłocznie zająć się uregulowaniem i orawy teatru.

Max Böhm.

Z dnia powszedniego.

Nie zgadzają się!

Nawoływani nasze pobudziły naprawdę Zagłębie dąbrowskie do bojkotu towarów pruskich. Szczególnie zaś tem ubolewają dostawcy z pogranicznych miast, z Katowic i Mysłowic, gdyż nietylko przyniżnicy nie przychodzą po towar, lecz także publiczność z Zagłębia nie przyjeżdża za sławkami. Straty kupców, mianowicie w Katowicach, są wielkie. Niejednemu kupiec, opróżniając swoją egzystencję na zagranicznej klienteli, ogłosić będzie musiał konkurs, skoro zwykłych zysków nie ma, a o kredyt obecnie ziemnie trudno.

Niedawno kilkuset kupców niemieckich i żydowskich w Katowicach odbyło narady i ogłosiło w gazetach oświadczenie, iż kupcy katowicki „nie zgadzają się z stanowiskiem rządu, ujawnionem w ustawach antipolskich i dlatego apelują o poczucie sprawiedliwości w Polsce już ze względu na dotychczasowe dobre sąsiedzkie stosunki, aby przez bojkot, ciężką szkodę wyrządzający, nie karała niewinnych za postępowanie innych“.

Korespondent „Dziennika Pozn.“ twierdzi, że w tej rezolucji jest sporo obłudy. Kierownik zebrania, Grabów, oświadczył mił wyrażnie, iż nie idzie o to, czy rząd słusznie lub niestosownie wnosił pretekst antipolski, lecz o to, aby uspokoić stosownie oświadczeniem odbiorców w Królestwie Polskim. Gdy przed dwoma laty z powodu wydania obokrajowców ogłoszono również bojkot, wtedy takie „uspokajające oświadczenie“ miało dobre skutki. Obłuda kół kupieckich tkwi—zdaniem wspomnianego korespondenta—już w tem, że ani korporacja kupiecka, ani iża handlowa nie chciały się tą sprawą zająć, i że na zgromadzeniu występowało energicznie przeciw wysłaniu rezolucji do kanclerza.

Katowiczanie, należąc do głównego gniazda hakatyzmu i jąc takie zdobyły sobie w Królestwie zbyt wielką „popularność“, aby protest kupców mógł dnieść pożądany skutek.

Zresztą mamy się na farbawanych liściach...

Kroika miejska.

Mróz. Dł nad ranem termometr wskazywał 17 stopni mrozu.

Kasy oszczędnościowe. Według urzędowych danych d. 14 stycznia 1907 r. w Królestwie Polskim istniało 37 kas oszczędnościowych centrach, 57 ich filij, 367 kas początkowo-telegraficznych i 7 kas oszczędnościowych fabrycznych. Ogólna suma oszczędności we wszystkich kach wynosiła 38,247,497 rubli. Z różnych miejscowości państwa Królestwo Pol-

skie posiada największą liczbę takich kas skarbowych. Pod względem zaś oszczędności i liczby książeczek Królestwo Polskie zajmuje przedostatnie miejsce, gdyż oprócz kas rządowych działa w niem z górą 1000 kas oszczędnościowych gminnych, w których ludność lokuje swe oszczędności.

Półpaski dla obywatelsów. Półpaski wydawane dotąd obywatelsom w urzędach gminnych, naszego powiatu od 1 stycznia (st. st.) będą wydawane tylko w biurze naczelnika powiatu, aby tem ukrócić nadużycia, jakich dopuszczali się pisarze gminni.

Ogłędziny. W dniu wczorajszym komisja złożona z naczel. pow. ks. Awśłowa, inżyniera guberniji p. Nowickiego i inżyniera miejskiego p. Fjalkowskiego, dokonała ogłędzin nowowbudowanych koszar, przez inżyniera p. Bogusławskiego w Zaciszu.

Deportacja. Mieszkaniec wsi Huta Stara, zamieszkały na Ostatnim Groszu, Jan Szmidla, postanowieniem general-gubernatora, został skazany na deportację na czas stanu wojennego. Szmidla na pobyt ten, wybrał sobie Brześć Litewski.

Zarząd T-wa reformy obyczajów w Częstochowie podaje do wiadomości że od stycznia b. r. członkowie T-wa otrzymywać będą dwutygodnik p. t. „Odrodzenie fizyczne“ pod redakcją dra L. Wernica za 1 rb. rocznie zamiast „Czystości“. Członkowie T-wa korzystają z gimnastyki i fachtunku po połowie cen, również za wejście ha odezty i wieczorki przez T-wo urządzone. Zarząd prosi dla dobra instytucji o płacenie zaległych wkładek i zwrocenie książek z biblioteki, wziętej Lokal T-wa Teatralna 13 otwarty w niedzielę od 2 do 3-ej

penieidiałki, srody od 6-ej do 7-ej wiecz. czytelnia otwarta dla wszystkich. W tych dniach wygłosi odczyt dr. Augustyn Wróblewski b. docent uniwers. krakowskiego na temat „Handel żywym towarem“.

Egzamin. Jutro o godz. 3 po południu, odbędzie się ostateczny egzamin z ukończenia kursów buchalteryjnych p. Z. Gregora. W egzaminach tych biorą udział wybitni przedstawiciele nauki buchalteryjnej w naszym mieście.

Osobista. Bawi w naszym mieście p. Jan Beldowski właściciel sieci telefonicznej w Częstochowie, celem dokonania rewizji rachunków za rok ubiegły.

Zagadkowy bandytyzm. Wczoraj przybył do Częstochowy mieszkaniec Przystajni, Michał Palczyński, który miał u reagenta p. Małkowskiego spłacić swą siostrę sumarb. 720. Otóż podobno, gdy P. wszedł na schody prowadzące do reagenta mieli zastąpić mu jacyś ludzie, którzy podstępem zabrali mu gotówkę i zbiegli.

Ponieważ nikt napastników nie widział, P. zaś dawał słabe wyjaśnienia, zachodzą pewne wątpliwości co do napadu.

Skutki pijalstwa. Dwóch przyjaciół powracało saniami z libacji ze wsi Łebek: Antoni Surma i Piotr Olszewski, mieszcz. wsi Borowe, dobrze podchmieleni. Surma powoził i, aby koń biegi szybko, poganiał stojąc na saniach. Koń uderzony mocno szarpał niespodzianie z miejsc, zrucając Surmę pod sanie i ciągnąc tak kilkanaście kroków. Towarzyszowi podróży tej Olszewskiemu udało się konia zatrzymać, mocno poturbowanego Surmę ułożył na saniach i przywieźć go do domu. Po wzięsieniu ofiary nadmiernego użycia trunków do domu, zaledwie zdążył powiedzieć żonie, że sam sobie winien, bo spadł z sanii—zaraz zmarł.

Pożar. We wsi Kamiyk spłonął dom mieszkalny, drewniany, kryty słomą, asekurowany na sumę rb. 420, należący do Filipa Getnera, który w rzeczach poniósł strat na rb. 150.

Zagadkowy strzał. Wczoraj, o g. 1 w południe z tłum robotników—stojącego przy piecu wapiarce, padł strzał, kula raniła na wyłot w brzuch 20-letniego robotnika Edwarda Jurę.

Opóźnienie expressu. Wczoraj skutkiem uszkodzenia parowozu, pod Radomskiem, pociąg expres idący od Warszawy, zamiast przybyć do Częstochowy o godz. 8 m. 53 wieczór, przybył dopiero o g. 11 m. 38.

Z teatru.

Dziś dyrekcja wystawia na scenie wspólny nasz epos narodowy „Pana Tadeusza“ w przeróbce sceniczej Puchalskiego, które to dzieło doznało ogromnego powodzenia na wszystkich scenach polskich. Sztuka wyreżyserowana starannie i w obsadzie najlepszych sił teatrzystwa, wzbudziła niewątpliwie i u nas zainteresowanie i każdy pośpieszy chętnie upoić się pięknym językiem naszego wieszczka Adama Mickiewicza.

Szczególniej młodzież nasza tłumnie powinna przybyć do teatru.

Od naszych Korespondentów.

Z Dąbrowy.

Katastrofa. wczoraj o g. 11 w południe robotnik kopalni „Paryż” Górski został zasypany węglem podczas pracy. Przyczyną katastrofy tej załamanie się zginiętych stępli. Po godzinnej pracy odgrzebano nieszczęśliwą ofiarę wśród rumowisk, zupełnie zmiądzoną. Jest to już 3 wypadek śmierci z powodu zasypiania w krótkim czasie.

Z Sosnowca.

Nowa straż ogniowa. Otrzymało pozwolenie na utworzenie straży ogniowej ochotniczej przy fabryce Deichlisa, w Sosnowcu, członkami której będą przeważnie robotnicy fabryczni.

Nowy sztandar. Straż ogniowa ochotnicza fabryki W. Fitzner i K. Gampera w Sosnowcu otrzymała pozwolenie na ufundowanie nowego sztandaru, pod wezwaniem swego patrona św. Florjana.

Z cechu piekarczy. Jutro tj 5 stycznia b. r. o g. 1 pp. w mieszkaniu starszego cechu pana Edm. Hanke odbędzie się doroczne posiedzenie cechu piekarskiego, przy udziale asesora cechu, radnego miejskiego p. Miecz. Dąbskiego. Kandydaci na majstrów i czeladników winni się stawić punktualnie o godz. 1-ej, ze świadectwami cechowymi i paszportami.

Amator kozy. Na Nivce, do mieszkania Antoniego Tomczaka, podczas nieobecności właściciela zakradł się niewiadomy złodziej i uprowadził „kozę”. Amator kozy widocznie specjalnie poświęcił się „dla niej”, bowiem z mieszkania nic więcej nie zginęło.

Niefortuna jechała sankami. Państwo Wraczyński, Radajewscy i p. Ubysz, wybrali się sankami, przez Modrzewów do Myśłowic; gdy powracali, około g. 6 wieczorem, konie rozbiegały się i odczepiwszy orczyki pobiegły same, wrzucając sanie do rowu. W wypadku tym p. Wraczyński ziałała rękę, inni zaś towarzysze odnieśli lekkie obrażenia.

Z teatru.

Dziś i w niedzielę d. 5 stycznia b. r. po raz 1 i 2—„Bilet wojskowy” farsa w 3-ach aktach Jerzego Beera. W niedzielę po południu, ceny zmniejszone „Warszawa w nocy” wodewil w 4 akt. C. Danielewskiego. W poniedziałek po południu, ceny zmniejszone, „Obłędnie Warszawy” sztuka historyczna, w 5 obrazach Dmowskiego, wieczorem „Bellem polskie” Rydla.

Z Łodzi.

— Wiadomość, podana przez niektórych pisma o ujęciu jednego z zabójców b. p. Mieczysława Silbersteina jest bezpodstawna. Aresztowano wprawdzie kilku robotników tej fabryki, nie mają oni wszakże nic wspólnego z tem zabójstwem.

— Przy ul. Andrzeja nr. 11, pięciu bandytów napadło na restaurację Fryderyka Kerna i zrabowali 150 rb. Aresztowano w tej sprawie kilka osób.

— Policja schwytała uczestnika napadu na kantor fabryki Adama Teopiera, z którego zrabowano 8000 rb.

— Według danych urzędowych w ciągu roku ubiegłego dokonano w Łodzi 213 napadów bandyckich, podczas których zrabowano 247,000 rubli przeważnie stanowiących własność prywatną, skarbowych pieniędzy było w tem tylko około 20,000 rb. Podczas tych napadów zginęło kilkanaście osób, a 53 odniosło rany. Napadów na konduktorów tramwajowych dokonano 87, na sklepy monopolowe 65.

— Bawi w mieście przybyły na święta poseł do Izby z Łodzi dr. Antoni Rząd.

— Zmarł w Łodzi najstarszy komisjoner, znany w tutejszym świecie przemysłowym b.p. Dawid Friedenstein w wieku lat 66.

Z Warszawy.

W sprawie przewiezienia zwłok Słowackiego. Komitet kasy Literatów i Dziennikarzy w Warszawie nadesłał pismom następującą odezwę:

„Lwowski Tow. im. Mickiewicza organizuje ankietę w sprawie przewiezienia do kraju zwłok Juliusza Słowackiego. Komitet warszawskiej Kasy Literatów i Dziennikarzy, pragnąc utrwalić autorom, publicystom i artystom z Królestwa uczestniczenie w tej ankiecie — niniejszem ogłasza, iż przyjmuje w tej sprawie wszelkie listy, które prześle następnie Komitetowi Lwowskiemu.”

W imieniu Komitetu Prezes: W. Bogusławski. Członek Komitetu— Sekretarz: J. Lorentowicz.

Zabójstwo dwóch strażników. Na dwóch idących na dyżur strażników wolskiego oddziału podmiejskiej straży ziemskiej, Marcelo Marchlewskiego, 42 lata i Władysława Mantorskiego, 29 lat, napadli przed restauracją Roszkowskiego na Woli przed nieznanymi ludźmi i kilku strzałami z brauningów położyli obu strażników trupem na miejscu. Następnie zabrali zabitemu Marchlewskiemu brauning skarbowy i znikli bez śladu. Wezwane pogotowie zastało już stygnące zwłoki.

Z różnych stron.

Pismo codzienne dla dzieci. Takiego pisma nie ma jeszcze, zdaje się, w żadnym kraju i w żadnym języku. Pierwszą koncepcję uzyskał literat hebrajski, I. Ch. Tawjew, który też przystępuje do wydawania codziennego pisma hebrajskiego dla dzieci żydowskich. Tytuł pisma „Towarzysz”, a miejsce wydawania Wilno.

Przeciw wozom Drynau. Władze pruskie zwracają się teraz także przeciw owym mieszkaniom wozowym, do których schronili się byli ci biedni polscy osadnicy, którym na mocy ustawy z r. 1904 nie pozwolono wybudować domów mieszkalnych na nabytych parcelach. Włóscianin Gackowski w Bładzimu, który poszedł za przykładem Drynau i również zamieszkał na wozie, otrzymał niedawno wezwanie, żeby wóz ten opuścił. Gdy zaś nie usłuchał wezwania, przybył komornik pruski i wóz jego zajęł rzekomo za niezapłaconą karę. Gackowski wniósł rekurs, lecz dotychczas jeszcze nie otrzymał odpowiedzi.

Niemcy a robotnik polski.

Izba rolnicza dla Ius Wschodnich sporządziła statystykę robotników rolnych z Królestwa Polskiego i Galicji, z uwzględnieniem ich skłonności do łamania kontraktów. Ze statystyki tej okazuje się, że najmniejszą wartość przedstawia dla Niemców niemieckich robotników ruski z Galicji. Robotników takich pracowało w roku 1906 w Prusach Wschodnich 422, a z tej liczby ziałało kontrakty 223 czyli 54 procent. Niezależnie od niepewności, z jaką jest połączone używanie robotników ruskich, ziemianie niemieccy skarżą się bardzo na ich lenistwo. Także robotnik polski z Galicji okazuje się, według tej statystyki, niesprawnym i leniwym przy pracy, natomiast prowadził się daleko lepiej od Rusinów i okazuje mniej skłonności do łamania umowy. Na 388 robotników polskich w Galicji, zerwało kontrakty 120, czyli 31 procent. Najwięcej zadowoleni są właściciele ziemscy z robotników polskich z Królestwa Polskiego. Pracowało ich w r. 1906 w Prusach Wschodnich 284, pracowitych i zdolnych do pracy było 83 procent, z dobrem zachowaniem się 77 procent a łamiących kontrakty 35 procent. Z zestawień powyższych wiadać, że robotnik polski, zwłaszcza z Królestwa, ma wielką wartość dla ziemianina niemieckiego i że czczeni słowami i pogłoski o zastąpieniu Polaków przez Rusinów, Włochów czy Chińczyków. Z drugiej strony jednak Niemcy nie wierzą, aby się udał powstrzymać robotnika polskiego od wychodźstwa do Prus przez zatrzymanie go w kraju, lub skierowanie w inne strony.

Telegamy.

Kijów 3 TAP. W sklepie Popowa ujęto z listem nieznanego człowieka, który nazwał się członkiem południowo-ruskiej grupy anarchistów-komunistów, żądających rb. 300 na cele rewolucyjne. Przy aresztowaniu znaleziono pieczęć organizacji, korespondencje prowadzoną z członkami tej grupy, którzy dokonali już kilka zbrojnych napadów.

Kijów 3 TAP. Do mieszkania adwokata przysięgłego Jacenki wtargnęli uzbrojeni bandyci. Jacenko jednego bandytów zastrzelił, reszta zaś zbiegła.

Petersburg 3 TAP. W nocy spłonęła fabryka wyrobów lanego żelaza, należąca do Towarzystwa Newskiego bud. 12 statków. Pastwą płomieni padły dwa krany elektryczne, każdy

wartości 60,000 rubli. Strat ogółem na 150,000 rubli.

Petersburg 3 TAP. Wczoraj wieczorem w pociągu kurjerskim № 2 na linii Wierżbołowo—Petersburg, pomiędzy Rieżyca, a Ostrowem, od zbytignego napalenia, zgorzał wagon sypialny. Jedna z dam wyskoczyła przez okno, ciężko okaleczywszy sobie ręce i nogi. Reszta pasażerów otrzymała lekkie poranienia.

Mikołajew 3 TAP. Wskutek nieporozumienia, jakie wynikło spośród stowarzyszenia gieldowego, cały komitet gieldowy łącznie z prezesem podał się do dymisji.

Chabarowsk 3 TAP. Wykryto kompletnie urządzoną drukarnię socjalistów-rewolucionistów, oraz laboratorjam do wyrobu bomb, w którym znaleziono 10 bomb gotowych. Jednocześnie znaleziono proklamacje, literaturę nielegalną i brauningi. Aresztowano 14 osób, w tej liczbie 11 mężczyzn z 1 inżynierem-technologiem na czele.

Kiszyniów 3 TAP. Zjazd ziemski uchwałił czynić starania o przeniesienie Instytutu agromonomicznego z Puław do Kiszyniowa.

Sewastopol 3 TAP. Aresztowano 3 mężczyzn i 2 kobiety, czynnych uczestników fabrykacji bomb, wykrytej w hutorze, w pobliżu Sewastopola. Jak się wyjaśnia fabryka ta obsługiwała południowy okręg.

Sewastopol 3 TAP. Szaleje wielka zamieć śnieżna. Donoszą, że wiele statków na morzu uszkodzonych.

Jafta 3 TAP. W nocy, w pobliżu stacji Kurbatowo, Kijowsko—Woroneżskiej drogi żel., wiościanie wsi Turowa ogabili osadę szlachcica Rusanowa i zabili go.

Niżnij 3 TAP. W nocy aresztowano kilku ludzi tytułujących się anarchistami, którzy dokonali zbrojnego napadu w Niżnim.

Kungur 3 TAP. Otwarto w kraju uralskim fabrykę obuwia mechanicznego. Codzienna produkcja 200 par.

Kirsanów 3 TAP. Sześciu uzbrojonych bandytów zrabowało w podmiejskim zarządzie gminnym gotówką rb. 2860, marek stemploowych na rb. 130.

Berlin 3 TAP. Wykryto zebranie studentów rosjan, spośród których były 3 kobiety.— Wszystkich razem 20 osób aresztowano.

Ofiary.

Zamiast powinności noworocznych.

Na Tow. Dobroczyńności dla chrześcian: Wł. Z. Szwentnerowie 6 rb.

Na salę zajęć: Charłampowiczowie rb. 1.


Na krowę mleka: Apteka pp. Krasucki i Jerzmanowski 3 rb., Staniszewski 1 rb.

— W celu wyjaśnienia pewnych wątpliwości co do sprzedaży trumien metalowych z mojej fabryki, zmuszony jestem poinformować panów handlujących, że na miasto Częstochowę ma prawo wyłącznej sprzedaży tylko dozor kościelny parafii S-go Zygmunta, który czysty zysk obraca na budowę kościoła i w jego składzie znajdują się trumny metalowe mojej firmy. Wszyscy inni p. p. kupcy którzy chcieliby zaopatrzyć się w mój towar mogą go otrzymać za pośrednictwem tegoż dozoru kościelnego.

W miesiącu Grudniu r. z. jednemu z kupców częstochowskich wysłałem trumien za rb. 185 k. 96, lecz za pośrednictwem dozoru kościelnego, któremu z tytułu zawartej umowy wypłaciłem rub. 18 kop. 59, czyli 10% od tej sumy na budowę kościoła S. tej Rodziny.

Seweryn Staniszewski.

(Pierwsza Warszawska Specjalna fabryka trumien metalowych, ul. Jasna № 8). 1475-8-1



z Naglickich Tekla Budzyńska
z KIEDRZYNA.

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zasnąta w Bogu dnia 2 Stycznia 1908 r. przeżywszy lat 60.

Pogrążeni głębokim smutku matki i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pochowanie zwłok dnia 5 Stycznia r. b. Pogrzeb odbędzie się o godz. 2 do południa w kaplicy emmentarskiej do grobu na cmentarzu parafialnym św. Zygmunta.

SKŁAD WIN WĘGERSKICH I AUSTRYJACKICH — Ro k
— KONIĄKÓW KRAJOWYCH — założenia
— I ZAGRA NICZNYCH — 1 8 6 8

Własnego wyrobu odstają sławną śliwowicę

M. S U E S S E R KRAKÓW
PLAC DOMINIKAŃSKI № 5.
Dostawa win dla W-go Duchowienstwa w Królestwie.

Fabryka wyrobów **kościelnych** egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lokalu: obrazy, forotony, chorągwie, sztandary, kopy, baldachy, krzyże, lampy, żyrandole, lichtarze, materaje, galony, fryzole, medaliki, obrázky i t. p. Buduje **otfartze** nowe i stare **pozłaca**. Biblioteka po zmarłym ks. s. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

Edward Romanowicz
w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
egz. od 1878 r.

TELEFON № 9.

POLEGA:
Znane z dobroci francuskie
WINO SZAMPANSKIE
Louis de Bary
w Reims.



DRUKARNIA

i sklep materiałów piśmiennych

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.

Przyjmuje do druku wszelkie obśtaunki i wykonywa po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: książki meldunkowe, książki i prośby do pientów akcyjnych, plenipotencji kon-
trakty, kwitariusze i t. p. Sklep zaopatrzony w różnypapiery i materiały piśmienne.

Kalendarze na 1908 rok. — Ceny przystępne.

Wszystkim osłabionym, wycieńczonym,

zdeenerwowanym i pozbawionym energii
życiowej przywraca siły i chęć do życia

SANATOGEN BAUERA

Pochlebne opinie więcej niż 500 lekarzy
i profesorów. — Dostać można w wszyst-
kich aptekach i składach aptecznych. — Wy-
strzegać się bezwartościowych naśdownictw.
Prawdziwy tylko w opakowaniu losyjskiem.

Broszury gratis i franco wysyła S. Karpczewski, Warszawa, Nowo-Senatorska 4.

Sanatogen Bauera

Sanatogen Bauera

BACZNOŚĆ!

Szanowną publiczność Zagłębia Dąbrowskiego mam zaszczać za-
wiadomić, iż otrzymałmszy **reprezentację** fabryki

WYROBÓW ALPAGOWYCH

czyli z białego, srebrzystego metalu, nigdy nie tracącego koloru, je-
stem w stanie **konkurować z cenami zagranicznymi**

- Tuzin łyżeczek do herbaty od 1 rb. 40 kop. począwszy
 - łyżek i widelców 3 — — — — —
 - noży z ostrzami gerlachowskimi od 4 r. 75 k. pż.
- Zaopatrzylem sklep w obfity zapas

WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH

- po cenach najprzystępniejszych.
- Pierścionki złote masywne z próba 56 od 2 rb. 50 kop. począwszy
 - Pierścionki złote z brylantami — 12 — — — — —
 - Zegarki złote damskie — — — 16 — — — — —
 - Zegarki złote męskie — — — 35 — — — — —
 - Zegarki srebrne — — — 4 — — — — —
 - Zegarki czarne męskie i damskie — 2 — 25 — — — — —
 - Zegary ściennie w różnym stylu, Zegary stołowe, Błiziki
 - i t. u. Pucharki srebrne z próba 84 od 90 kop. Złote łyż-
czki damskie z próba 56 od 16 rb. począwszy, Medaliny w
 - roznych metalach, Koronowe garnitury, Broszki, Kluczy-
ki, Lornetki, Lorgnon, Binokle, Laski hebanow z sre-
brnymi rączkami i t. d. i t. d.

Prócz tego mam na składzie ogromny wybór

Wyrobów platerowanych.

Kandelabry brązowe. 135/80—6

J. Fürstenberg Sosnowiec ul. Modrzejowa.

Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Na Gwiazdkę!

Swiece i upiększenia na choinkę, fajerwerki pokojowe,
perfumerje krajową i zagraniczną, duży wybór zapraw do
wódek, szafrań, wanilje w najlepszym gatunku po cenach
przystępnych poleca Skład Apteczny Wacława Czer-
Częstochowa III Aleja №148. 1831—1—

stwa przez miesiąc grudzień na perfumerji i upiękše-
niach na choinkę.

Prez z wszelką blagą.

Kto chce nie oszukany pozostać.
Kto chce mieć artystycznie wy-
konanych 14 sztuk wizytowych
fotografji za 2 rb., 14 sztuk ga-
binetowych fotografji za 5 rb.
oprócz tego otrzyma przepiękny
podarunek ze swojej fotografji
jak Broszkę, Szpilkę do krawa-
tu, para Spinek lub Brelok niech
uda się do Zakładu Fotograficz-
nego B. Wollenberga II Aleja
№ 40.

Uwaga. Kolorowanie fotogra-
fji darmo, czesanie i fryzowanie
p. p. darmo.

Firma moja egzystuje od 1870 r.
Fotograf B. Wollenberg
1091

**Zamiast 18 rub.
tylko 3 rb. 80 k.**

Zegar tualetowy z lustrem i muzyką.
Wiele przyjemności sprawi nabywca
sobie, rodzinie i gościom, zegarem z
muzyką „Symfonia”. Grająca głośno
i długo, ładne wesole kawałki (walce,
polki, marsze) ze szlifowanym lustrem
paryskiej roboty w szluzowej poliro-
wanej oprawie. Zegar ten odznacza
się jeszcze doskonałym werkiem i jest
ładną ozdobą na biurko. Wysyłam
zegarki upięklowane do minuty z
gwarancją za dobry chód i nie pu-
ście się muzyki na lat 5. Cena zamiast
18 rb. tylko 3 rb. 80 kop. W najwięk-
szym rozmiarze 5 rb. 50 kop.

Te same z wiecznym kalendarzem
pokazującym dzień i miesiąc, zamiast
35 rub. tylko 6 rb. 30 k. i 7 rb. 25 k.
Adres: Główny skład zegarów Dom
Handlowy Tow. „ANGLJA”, Warsza-
wa, Prózna 8—10. 1416—5—2

Tylko u **MICHOTKA**

KÓPUJCIĘ

Paczki olbrzymy

z wiankami zawsze gorące i faworki.
Cukiernia II Aleja № 28.

Redaktor Mieczysław Guranowski.